

Sygn. akt VIII C 2551/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) (...) S.A. z siedzibą w (...)

przeciwko J. T.

o zapłatę 644,43 zł

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 2551/16

UZASADNIENIE

W dniu 15 marca 2016 roku powód (...) (...) S.A. z siedzibą w (...), reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanemu J. T. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 644,43 zł, ponadto wniósł o zasądzenie kwoty 30 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz 270 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód podniósł, że dochodzona pozwem kwota wynika z braku zapłaty przez pozwanego należności wynikającej z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, a konkretnie z wystawionej przez pierwotnego wierzyciela faktury nr (...) -MP opiewającej na kwotę 585,83 zł. Powód dodał ponadto, że dochodzi również zapłaty należności odsetkowej w wysokości 58,60 zł, a także, iż wiarygodność względem pozwanego nabył w drodze umowy cesji z dnia 29 lipca 2015 roku. **(pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 2-4)**

W dniu 23 marca 2016 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, który następnie utracił moc w całości na skutek wniesienia przez pozwanego sprzeciwu, zaś sprawa została przekazana do rozpoznania tutejszemu Sądowi. W sprzeciwie pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. **(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 6v, sprzeciw k. 8-9, postanowienie k. 11v)**

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał stanowisko w sprawie. **(odpowiedź na sprzeciw k. 39-45)**

Na rozprawie w dniu 12 stycznia 2018 roku pełnomocnik powoda nie stawił się. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. **(protokół rozprawy k. 76-78)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany J. T. w dniu 17 października 2013 roku zawarł z pierwotnym wierzycielem (...) Sp. z o.o. w W. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych w sieci (...) wybierając taryfę (...). Umowa została zawarta na czas oznaczony, do dnia 7 października 2015 roku, w którym to czasie pozwany zobowiązał się dokonać 24 obowiązkowych zasileń w kwocie po 50 zł każde z nich. W umowie zastrzeżono ponadto karę umowną w kwocie 1.406 zł. Jeżeli abonent nie dotrzymywał zobowiązania do utrzymywania konta w okresie ważności dla usług wychodzących w czasie oznaczonym umową, pierwotny wierzyciel był uprawniony do jej rozwiązania, chyba że abonent na wezwanie zasilił konto zgodnie z umową. Rozwiązanie umowy przed upływem czasu w jej treści oznaczonego z powodu niedotrzymania przez abonenta zobowiązania do utrzymywania konta w okresie ważności dla usług wychodzących lub innego działania lub zaniechania abonenta, stanowiło podstawę do żądania od abonenta zapłaty kary umownej, o której mowa w § 6 ust. 11 Regulaminu świadczenia przez (...) Sp. z o.o. usług telekomunikacyjnych dla abonentów (...). **(umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych k. 52-55)**

W dniu 12 grudnia 2014 roku pierwotny wierzyciel sporządził pismo, w treści którego poinformował pozwanego, że w związku z niedokonaniem obowiązkowych zasileń kwotą minimalną, wynikających z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, rozwiązuje umowę i nalicza karę umowną w kwocie 585,83 zł zgodnie z § 16 ust. 11 Regulaminu świadczenia przez (...) Sp. z o.o. usług telekomunikacyjnych dla abonentów (...). Pierwotny wierzyciel wskazał ponadto, że istnieje możliwość dalszego korzystania z usług sieci (...) i anulowania kary umownej po podpisaniu umowy w promocji (...) w terminie do dnia 29 grudnia 2014 roku. Wraz z przedmiotowym pismem pierwotny wierzyciel wystawił na pozwanego notę obciążeniową nr (...) -MP opiewającą na kwotę 585,83 zł płatną do dnia 29 grudnia 2014 roku. **(nota obciążeniowa k. 51, pismo k. 56)**

W dniu 29 lipca 2015 roku (...) Sp. z o.o. w W. zawarł z powodem (...) (...) S.A. z siedzibą w (...) umowę o przelew wierzytelności m.in. wobec dłużnika J. T.. W załączniku nr 1 do umowy sprzedaży wierzytelności zadłużenie pozwanego zostało oznaczone na kwotę 585,83 zł. **(umowa przelewu wierzytelności k. 21-22, załącznik do umowy sprzedaży wierzytelności k. 23-26)**

Do dnia wyrokowania pozwany nie zapłacił powodowi kwoty dochodzonej pozwem. **(okoliczność bezsporna)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako niesporny, bądź w oparciu o dowody z powołanych dokumentów, których prawdziwości nie kwestionowała żadna ze stron.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

W sprawie znajdują zastosowanie postanowienia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartej przez pozwanego z pierwotnym wierzycielem oraz przepisy Kodeksu cywilnego.

Powód twierdził, że jego roszczenie znajduje swoje źródło w umowie o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartej przez pierwotnego wierzyciela (...) Sp. z o.o. w W. z pozwanym J. T.. Analiza pozwu wskazuje przy tym, że na dochodzone nim żądanie składa się wyłącznie kara umowna w wysokości 585,83 zł oraz skapitalizowane odsetki od tejże kwoty (58,60 zł). Strona powodowa nie załączyła jednak do akt sprawy żadnych dokumentów, w szczególności regulaminu świadczenia usług telekomunikacyjnych, z których wynikałyby zasady oraz sposób naliczenia kary umownej. Powyższe nie wynika zwłaszcza z załączonej umowy, która w tym zakresie odwołuje się do postanowień § 6 ust. 11 regulaminu (co przy tym istotnie wskazana w umowie kara umowna opiewa na inną kwotę, aniżeli naliczona przez operatora), regulaminu promocji, pisma pierwotnego wierzyciela o rozwiązaniu umowy, jak też noty obciążeniowej. Można się wyłącznie domyślać, że kara umowna została naliczona proporcjonalnie do okresu trwania umowy, rzecz jednak w tym, że okoliczność ta winna być przez powoda udowodniona ponad wszelką wątpliwość, nie zaś wywodzona przez Sąd w drodze dedukcji i przyjmowana w charakterze supozycji. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że ustawa Prawo telekomunikacyjne wprowadziła uprawnienia operatora do wystąpienia z roszczeniem z tytułu jednostronnego rozwiązania umowy przez abonenta lub przez dostawcę usług z winy abonenta przed

upływem terminu, na jaki umowa została zawarta, zastrzegając, że jego wysokość nie może przekroczyć wartości ulgi przyznanej abonentowi pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania, to jednocześnie w oparciu o postanowienia przedmiotowej umowy nie można przyjąć, że pozwanemu w związku z zawarciem umowy została udzielona jakakolwiek ulga. Sąd nie ma również wątpliwości, że dowodu na prawidłowość naliczonej pozwanemu kary nie może stanowić nota obciążeniowa. Godzi się przypomnieć, że sama nota nie stanowi dowodu na wysokość zobowiązania dłużnika. W przeciwnym razie pierwotny wierzyciel mógłby wystawiać dokumenty księgowe na dowolne kwoty i w oparciu o nie dochodzić ich zapłaty w drodze powództwa cywilnego. Podobnie, w przypadku zaistnienia omyłki pisarskiej w treści noty, powód, jako nabywca wierzytelności, mógłby skutecznie dochodzić zapłaty omyłkowo wpisanej kwoty. Tak jednak nie jest, albowiem nota obciążeniowa, tak jak każdy dokument prywatny, stanowi jedynie dowód tego, że określona osoba złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Dlatego też dokumenty te, o ile nie zostały podpisane przez dłużnika, należy uznawać za dokumenty obejmujące wyłącznie oświadczenie wierzyciela. Tylko w takim zakresie przedstawiony przez powoda dokument księgowy nie budzi wątpliwości Sądu. Sąd podziela przy tym w pełni pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2007 roku (II CNP 129/07, LEX nr 621237), iż nie sposób, w świetle art. 245 k.p.c. uznać, aby faktura VAT (a więc per analogiam i nota obciążeniowa) miała inną moc dowodową, niż inne dokumenty prywatne (tak też: wyrok SA w Białymstoku z dnia 9 stycznia 2014 roku, I ACa 622/13, LEX nr 1425358, wyrok SO w Krakowie z dnia 6 grudnia 2013 roku, XII Ga 412/13, LEX nr 1715416; wyrok SO w Gdańsku z dnia 7 lipca 2011 roku, III Ca 126/11, LEX nr 1713955). Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 roku, IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84). W konsekwencji Sąd uznał, iż oznaczona w nocie obciążeniowej kwota nie poddaje się żadnej weryfikacji. W tym miejscu przypomnienia wymaga, że w myśl art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionemu uniemożliwieniu wykazania jej praw. To zatem powód winien w przedmiotowej sprawie wykazać, że pozwanego obciąża określone zadłużenie z tytułu naliczonej kary umownej, w tym, że kara ta została naliczona zasadnie i w prawidłowej wysokości. Powinności, o której mowa, powód nie sprostował. W niniejszej sprawie nie ulega zaś wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie, a najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. W przedmiotowej sprawie powód nie udowodnił zasadności i wysokości swojego roszczenia, w tym sensie, że nie powołał wszystkich niezbędnych dowodów do wykazania swoich roszczeń w żadnym ze złożonych pism procesowych.

Na marginesie należy w tym miejscu przytoczyć treść art. 207 § 6 k.p.c., zgodnie z którym Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie złożyła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie

spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Zgodnie z treścią powołanego powyżej przepisu zaniedbania strony w zakresie zgłoszenia na oznaczonym etapie postępowania twierdzeń i dowodów rodzą poważne konsekwencje, bowiem strona ta traci prawo ich powołania na późniejszym etapie postępowania. W niniejszej sprawie uznać należy, że to pierwsze posiedzenie przewidziane na rozprawę wyznaczało dla powoda ostateczny termin na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych, czego jednak powód nie uczynił. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż Kodeks postępowania cywilnego daje stronom możliwość przedstawienia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 381 k.p.c.). Możliwość ta jest bowiem obostrzona określonymi warunkami - potrzeba powołania się na dany dowód musi się ujawnić już po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji - przy czym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym li tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny określonego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok SN z dnia 10.07.2003 r., I CKN 503/01, LEX nr 121700; wyrok SN z dnia 24.03.1999 r., I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389). Na gruncie przedmiotowej sprawy uznać należy, że konieczność wykazania zadłużenia pozwanego istniała już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, skoro twierdzenie to stanowiło podstawę roszczenia dochodzonego niniejszym powództwem i skoro już przed rozprawą pozwany podnosił zarzut nieudowodnienia roszczenia. Strona powodowa musiała mieć świadomość niedostatecznej mocy dowodowej złożonych do akt sprawy dokumentów, zwłaszcza, że od początku postępowania była ona reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika.

Z opisanych powyżej przyczyn uznać należy, że powód nie udowodnił, że pozwany J. T. ma obowiązek zapłaty na jego rzecz kwoty 644,43 zł.

W ocenie Sądu nawet gdyby przyjąć, że powód wykazał wysokość zadłużenia pozwanego z tytułu kary umownej, co jednak zdaniem Sądu orzekającego nie miało miejsca w niniejszej sprawie, przedmiotowe powództwo i tak należałoby oddalić. Rozważania w powyższym zakresie rozpocząć należy od wskazania, że zgodnie z treścią przepisu art. 353¹ k.c. strony, zawierające umowę, mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Cytowany przepis jednoznacznie określa granicę swobody umów wskazując, iż ta jest ograniczona w szczególności przepisami ustawy. Takim przepisem jest między innymi art. 483 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody, wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi, przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Cytowany przepis, z uwagi na zawartą w nim normę prawną, jest przepisem bezwzględnie obowiązującym.

Wskazać przy tym należy, że jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, który Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela, przy ocenie charakteru zastrzeżonej kary należy brać pod uwagę charakter prawny zobowiązań, które należą do essentialia negotii, a nie obowiązki pochodne (dodatkowe) nie mające charakteru dominującego, a przez to nie wpływające na charakter zobowiązania strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2000 roku, w sprawie sygn. akt V CKN 171/00, LEX nr 52662). Tym samym to właśnie obowiązki, które można określić mianem podstawowych, decydują o charakterze zobowiązania strony i przesądzają, czy jest to zobowiązanie pieniężne czy też nie. Obowiązki dodatkowe jako niemające podstawowego znaczenia dla zobowiązania stron, tj. nie wpływające na istnienie samego zobowiązania, nie wpływają również na jego charakter.

W przedmiotowej sprawie na podstawie zawartej z pozwanym umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych pierwotny wierzyciel zobowiązał się do świadczenia na rzecz pozwanego określonych usług telekomunikacyjnych, natomiast pozwany, jako abonent, zobowiązany był do dokonywania obowiązkowych zasileń pieniężnych konta, co należy postrzegać jako odpowiednik uiszczania abonamentu. Taka treść umowy stron pozwala jednoznacznie stwierdzić, iż zobowiązania pozwanego niewątpliwie były od początku zobowiązaniami stricte pieniężnymi. Powyższe wynika ponadto wprost z treści pisma z dnia 12 grudnia 2014 roku zatytułowanego „powiadomienie o rozwiązaniu umowy oraz wezwanie do zapłaty”, w którym pierwotny wierzyciel wprost wskazał, że rozwiązuje umowę w związku z niedokonaniem obowiązkowych zasileń konta kwotą minimalną. Analiza treści omawianego pisma nie budzi wątpliwości w zakresie tego, że nałożona na pozwanego kara umowna była nierozzerwalnie powiązana z

niedokonywaniem przez pozwanego obowiązkowego zasilenia konta. Uwadze Sądu nie umknęło przy tym, że w treści umowy stanowiącej źródło żądania powoda w sposób jednoznaczny wskazano, że operator może odstąpić od rozwiązania umowy, a tym samym od naliczenia kary umownej, jeśli abonent na jego wezwanie zasili konto zgodnie z umową (§ 13 pkt 7).

Zastrzeżenie kar umownych w sytuacji, o której mowa, uznać należy za niedopuszczalne i jako takie w świetle przepisu art. 58 k.c. nieważne. Zgodnie bowiem z treścią art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2005 roku, sygn. akt V CK 90/05, M. Prawn. 2005/18/874; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1966 roku, sygn. akt III CR 45/66, LEX nr 5962; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 lipca 2005 roku, sygn. akt I ACa 368/05, OSAB 2005/3/3). Podobne stanowisko wielokrotnie zajął Sąd Okręgowy w Łodzi, między innymi w sprawach o sygnaturach III Ca 939/06, III Ca 466/08, III Ca 675/08, III Ca 681/07, III Ca 72/08.

Nadto wskazać należy, że zgodnie z przepisem art. 385¹ § 1 i 3 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Pozwany jako abonent nie miał rzeczywistego wpływu na treść postanowień umownych, w tym postanowień Regulaminu świadczenia usług telekomunikacyjnych. Postanowienia te zostały mu narzucone przez operatora sieci komórkowej. Postanowienia o karze umownej kształtują prawa i obowiązki pozwanego, jako konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a tym samym nie wiążą pozwanego.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd oddalił powództwo w omawianym zakresie.

Wobec oddalenia żądania zasądzenia kwoty 585,83 zł z tytułu kary umownej, oddaleniu podlegało także żądanie zasądzenia skapitalizowanych odsetek od tejże kwoty, które powód oznaczył w pozwie na kwotę 58,60 zł.

Tym samym żądanie pozwu należało oddalić w całości.